

*Sygn. akt I ACa 192/19*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Jerzy Bess (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Robert Jurga</b> <b>SSA Grzegorz Krężolek</b>
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **L. B.**

przeciwko **D. B.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 października 2018 r. sygn. akt I C 245/18

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.100 zł (osiem tysięcy sto złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Robert Jurga SSA Jerzy Bess SSA Grzegorza Krężolek

Sygn. akt I ACa 192/19

## UZASADNIENIE

**Powód L. B. domagał się zasądzenia od pozwanego D. B. na swoją rzecz kwoty 627.220 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami postępowania.** Uzasadniając żądanie podał, że 19 marca 2002 r. B. B. (ojciec stron) udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie stanowiącej równowartość 200.000 USD. Pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczki do 19 marca 2012 r. lecz tego nie uczynił. W dniu 2 grudnia 2014 r. pożyczkodawca dokonał cesji wierzytelności wynikającej z pożyczki na powoda. Obecnie powód żąda zapłaty kwoty stanowiącej równowartość 200.000 USD według kursu walutowego z dnia wymagalności roszczenia o zwrot pożyczki.

**Pozwany D. B. wniósł o oddalenie powództwa.** Zarzucił, że wierzytelność objęta umową pożyczki nie istnieje i nigdy nie istniała ponieważ umowa była pozorna i jako taka jest nieważna. W rzeczywistości umowa była formą zabezpieczenia przeniesienia przez pozwanego na powoda udziału we własności nieruchomości powoda, które to zobowiązanie pozwany wykonał, a zabezpieczenie stało się bezprzedmiotowe. Fakt ten został potwierdzony przez rzekomego pożyczkodawcę i powoda na piśmie, jednakże odpowiedni dokument zaginął. W dacie podpisania umowy pozwany miał (...) lat i wszystkimi kwestiami związanymi z umową zajmował się jego ojciec. Ten zdecydował o nabyciu dla obu swych synów nieruchomości w Z., a sporna umowa była częścią działań związanych z nabyciem działki. Sporna umowa miała niejako zabezpieczać obowiązek pozwanego do przeniesienia na powoda udziału w nieruchomości, z którego to obowiązku pozwany się wywiązał.

**Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 30 października 2018 r., sygn. akt I C 245/18:**

I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 627.220 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 marca 2012 r. do dnia zapłaty,

II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 42.161 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał m.in. następujące ustalenia faktyczne:**

Powód i pozwany są braćmi, synami B. B.. Powód urodził się w (...) r. i jest synem B. B. i jego pierwszej żony. B. B. rozwiódł się z matką powoda i związał z matką pozwanego. Pozwany urodził się w (...) r., a jego rodzice B. B. i M. B. pobrali się w 1987 r. Ojciec stron jest przedsiębiorcą. W 2000 r. pozwany po zakończeniu szkoły średniej rozpoczął studia.

W 2000 r. ojciec stron postanowił nabyć udział w nieruchomości położonej przy K. w Z.. Małżonkowie postanowili, że nabycie nastąpi na rzecz powoda i pozwanego. Do rozwiązania pozostawały kwestie podatkowe – w tamtym czasie darowizna na rzecz osoby najbliższej także podlegała opodatkowaniu, a także kwestia udziału w przetargu – mogła w nim brać udział tylko jedna osoba. W dniu 29 lutego 2002 r. strony zawarły przed notariuszem umowę zlecenia, mocą której powód zlecił pozwanemu nabycie na swoją rzecz za cenę nie wyższą niż 950.000 zł udziału wynoszącego 1/4 część we własności nieruchomości położonej w Z. objętej księgą wieczystą nr (...). Powód przyjął zlecenie. W tym samym dniu odbył się przetarg w formie licytacji. Na licytację stawił się B. B. i pozwany. Ponieważ jednak w przetargu mogła brać udział tylko osoba wpłacająca wadium, a to zostało wpłacone na nazwisko pozwanego, B. B. musiał opuścić salę, w której odbywał się przetarg. W wyniku licytacji udział w nieruchomości położonej przy K. nr(...)w 1/2 części nabył za kwotę 1.850.000 zł pozwany.

W dniu 19 marca 2002 r. pozwany zawarł ze swoim ojcem B. B. umowę pożyczki, w której ojciec pożycza pozwanemu kwotę stanowiącą równowartość 200.000 USD na okres 10 lat, z przeznaczeniem na zakup nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...). Pozwany potwierdził przyjęcie powyższej kwoty i zobowiązał się do spłaty pożyczki bez wezwania do 19 marca 2012 r. W umowie strony podały także wartość 1 USD na kwotę 4,1106 zł, wg aktualnego kursu NBP (tabela (...)) i postanowiły, że zwrot pożyczki nastąpi w walucie polskiej licząc wartość 1 USD według średniego kursu NBP z dnia, w którym nastąpi zwrot pożyczki.

W dniu 20 marca 2002 r. Miasto Z. zawarło z pozwanym umowę sprzedaży udziału w nieruchomości objętej KW (...) w 1/2 części za kwotę 1.850.000 zł, w wykonaniu przetargu z 29 lutego 2002 r.

W dniu 27 marca 2002 r. powód i pozwany zawarli umowę, mocą której w wykonaniu umowy zlecenia z 28 lutego 2002 r. pozwany przeniósł na powoda udział w 1/4 części w nieruchomości objętej księgą wieczystą (...). Powód oświadczył również, że jest już we współposiadaniu nieruchomości.

W dacie nabycia nieruchomości pozwany był studentem (...) i miał (...)lat. W 2004 r. między jego rodzicami doszło do ostrego konfliktu, skutkiem którego matka pozwanego wyprowadziła się z domu zamieszkałego przez pozwanego i jego rodziców. W 2005 r. pozwany wyjechał na okres wakacyjny do USA, skąd nie powrócił. Tam ożenił się i założył rodzinę.

W 2005 r. rodzice pozwanego rozwiedli się i rozpoczęli trwające 10 lat postępowanie o podział majątku wspólnego. W 2007 r. pozwany zbył udział w przedmiotowej nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) za kwotę 600.000 USD.

W dniu 12 grudnia 2014 r. B. B. i powód zawarli umowę cesji, mocą której B. B. przeniósł na powoda całą przysługującą mu wierzytelność z tytułu udzielonej pozwanemu pożyczki na podstawie umowy z 19 marca 2002 r. Cena nabycia wynosiła 100.000 zł. Jednocześnie zbywca oświadczył, że zbywana wierzytelność jest wymagalna i nie została zaspokojona.

Pismem z 27 czerwca 2016 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty równowartości 200.000 USD. W odpowiedzi pozwany zaprzeczył, by wskazana wierzytelność istniała.

Powyższy stan faktyczny wynikał w większej części z przedłożonych przez strony dokumentów (umów i pism), których autentyczność nie była wzajemnie kwestionowana. Sporna jest jedynie ocena prawna skutków w czynności prawnych, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Między stronami sporne były jedynie okoliczności zawarcia umowy pożyczki. Oceniając zgromadzony materiał dowody Sąd uznał, że w sytuacji głębokiego sporu między samymi stronami, który - co charakterystyczne - rozciąga się także na rodzinę i znajomych, należy dać wiarę dowodowi obiektywnemu, czyli umowie pożyczki z 19 marca 2002 uznając, że umowa ta rzeczywiście stanowi pożyczkę. Na okoliczności przeciwne (tj. rzeczywistej woli zawarcia umowy i pozorności umowy) zeznawali świadkowie obu stron. Obie przedstawione przez strony wersje mogą być prawdopodobne i do obu można mieć zastrzeżenia. Pozwany, a za nim i jego świadkowie M. B., B. W. i J. T. twierdzą, że o pozorności umowy świadczy fakt podpisania przez powoda i jego ojca odpowiedniego dokumentu, który jednakże zaginął. Bez przedłożenia takiego dokumentu w sytuacji głębokiego sporu nie można uznać zeznań wskazanych świadków w tym zakresie za prawdziwe. Rodzice stron pozostawali już w tamtym czasie w głębokim konflikcie i trudno uznać, by M. B. w takiej sytuacji pozwoliła sobie na utratę tak istotnego dokumentu, tym bardziej, że zarzucając z jednej strony fikcyjność umowy pożyczki i podpierając to twierdzenie argumentem, że także wiele innych umów było fikcyjnych, jednocześnie posługuje się tymi umowami dochodząc roszczeń, wygrywa procesy i egzekwuje należności. To powoduje, że twierdzenia świadka nie są wiarygodne. Świadek B. W. wprost zeznała, że całą wiedzę na temat pożyczki posiada od M. B.. Pośrednia jest także wiedza J. T.. Nie lepiej wyglądają również zeznania B. B..

To zresztą nie ma zasadniczego znaczenia w sprawie, bowiem na skutek nie dania wiary zeznaniom świadków obu stron Sąd oparł się na samej treści pisemnej umowy, co musiało w efekcie działać na korzyść powoda.

***Poczyniwszy powyższe ustalenia, w rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał następujące motywy swego rozstrzygnięcia:***

Powództwo jest zasadne. Strony zawarły pisemną umowę pożyczki. Sąd uznał, że umowa ta jest ważna, a podniesiony przez pozwanego zarzut pozorności nie może odnieść oczekiwanego skutku. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozwany nie wykazał, by oświadczenie woli składające się na sporną umowę zostało złożone dla pozorów. Odwrotnie, przekonującym argumentem jest, że przy nabyciu drogiej nieruchomości przez nastolatka należało zadbać o takie przeprowadzenie tej operacji, by nie narażać się w przyszłości na skutki prawnopodatkowe. To gwarantowała tylko umowa pożyczki, od darowizny należałoby bowiem uiścić wysoki podatek. Pozwany zresztą nie twierdzi, że miał własne pieniądze na zakup nieruchomości, a niewątpliwie taką nieruchomość nabył, a następnie ją zbył za dużo wyższą cenę. Twierdząc, że umowa jest pozorna pozwany nie twierdził, że oświadczenie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej (np. umowy darowizny) w związku z czym nie wychodząc poza fakty podane przez strony Sąd nie badał tej kwestii.

Za prawdziwością wersji powoda przemawia też doświadczenie życiowe. W warunkach obrotu gospodarczego często rodzice prowadzący działalność gospodarczą na większą skalę nie przekazują dzieciom wielkich wartości majątkowych darowizną lecz w drodze innych umów, co ma także odnosić skutek pedagogiczny (by młody człowiek był zmuszony zapracować na swą pozycję majątkową, a nie otrzymywał jej za darmo co często jest motywacyjne i zamiast pomagać

w życiu demotywyje obdarowanego i wpływa na niego destrukcyjnie). Wydaje się, że niniejsza sprawa jest częściowo przykładem zasadności powyższego stanowiska.

Zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku. Pozwany pożyczył pieniądze na określony czas i mimo jego upływu pieniędzy nie oddał. Umowa dokładnie precyzowała jak kwota jest przedmiotem pożyczki i jaka kwota podlega zwrotowi. Dopuszczalne było określenie przedmiotu pożyczki jako równowartości określonej kwoty wyrażonej w USD według obiektywnych mierników, a kurs walut podawany przez NBP do takich należy. Pozwany zresztą przeliczenia tego nie kwestionował. Co więcej, sam zbywając udział w nieruchomości cenę zbycia określił w USD.

Od zasądzonej kwoty Sąd przyznał powodowi od pozwanego odsetki ustawowe. Data wymagalności została określona wprost w umowie i w dniu następnym tj. w dniu 20 marca 2012 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu. W trakcie biegu terminu, za który należą się powodowi odsetki doszło do zmiany przepisów regulujących podstawę obliczania ich wysokości. Z dniem 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe zostały zastąpione odsetkami ustawowymi za opóźnienie (które mają wyższą wysokość). W chwili wnoszenia powództwa nowy stan prawny był powodowi znany, a mimo to, mogąc żądać zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie, zażądał niższych odsetek ustawowych. Sąd nie mógł więc zasądzić odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 § 2 k.c. bo byłoby to niedopuszczalne orzeczenie ponad żądanie. Przyznał więc – zgodnie z żądaniem – odsetki ustawowe, których podstawę wyliczenia stanowi art. 359 § 2 k.c.

Konsekwencją uwzględnienia powództwa co do zasady, bo obciążenie przegranego pozwanego poniesionymi przez powoda kosztami postępowania, o czym w punkcie 2 wyroku orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

***Pozwany apelacją zaskarżyła niniejszy wyrok w całości, zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:***

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszeń przepisów postępowania, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie naruszenie art. 231 i 233 § 1 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., przejawiające się przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, naruszeniem zasady logicznego rozumowania przy tejże ocenie, brakiem wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego, oparciem rozstrzygnięcia na niepełnym materiale dowodowym oraz dokonaniem ustaleń sprzecznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego - a w szczególności brakiem uznania, iż umowa pożyczki była czynnością pozorną, a w konsekwencji nieważną;

2. naruszenie art. 246 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie.

W powołaniu na powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

1. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia kosztach postępowania apelacyjnego;

ewentualnie w przypadku uznania braku podstaw do uwzględnienia powyższego wniosku o:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa;

3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, według norm przepisanych.

Jedynie na marginesie należy zauważyć, że zawarte w apelacji pozwanego wnioski formułowane na korzyść powoda; „o zmianę zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uznanie powództwa w całości... i... zasądzenie zwrotu kosztów od pozwanego na rzecz powoda”, Sąd Apelacyjny uznał za oczywistą omyłkę.

Takie samo stanowisko w tym zakresie zajął w istocie ***powód, który w odpowiedzi na apelację wniosł o:***

I. oddalenie apelacji pozwanego,

II. zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c.

Z istoty swej norma art. 217 k.p.c. określa prekluzję procesową w zakresie możliwości przytaczania okoliczności faktycznych oraz zgłaszania wniosków dowodowych w toku procesu oraz przesłanki sankcji procesowych ze strony sądu w zakresie możliwości pominięcia tych dowodów. Z możliwością pominięcia dowodu łączy się też norma art. 227 k.p.c., ograniczająca przedmiotowo postępowania dowodowe do dowodów na fakty istotne w sprawie. Z uzasadnienia tych zarzutów w apelacji wynika, że argumentacja tam podniesiona raczej koreluje z zarzutem naruszenia oceny dowodów, tym bardziej, że w toku postępowania nie oddalono, ani też nie pominięto zgłoszonych przez strony dowodów, jak również żadna ze stron nie zgłosiła w trybie art. 162 k.p.c., zastrzeżenia naruszenia tych przepisów. Tak więc w ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty naruszenia tych przepisów okazały się bezzasadne.

Analogicznie brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 246 k.p.c. W tym kontekście trafnie w odpowiedzi na apelację wskazuje się, że zupełnie bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 246 k.p.c., bowiem Sąd nie odmówił przeprowadzenia dowodu z przesłuchania stron i świadków na okoliczności związane z istnieniem i treścią dokumentu, na który powoływał się pozwany. Odmowa uznania za wiarygodne zeznań w tym zakresie i w konsekwencji odrzucenie twierdzenia o istnieniu dokumentu nie ma nic wspólnego z naruszeniem art. 246 k.p.c. Zarzut ten w rzeczywistości stanowi powielenie zarzutu niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Tak więc w istocie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej apelacji skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie obowiązku wszechstronnego rozważenia całości materiału dowodowego i dokonanie ustaleń faktycznych jedynie na podstawie dowodów korzystnych dla powoda z pominięciem korzystnych dla pozwanego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, iż „dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie można poprzestać na stwierdzeniu, że dokonane ustalenia faktyczne są wadliwe, odnosząc się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Niezbędne jest wskazanie przyczyn, które dyskwalifikują postępowanie sądu w zakresie ustaleń. Skarżący powinien zwłaszcza wskazać, jakie kryteria oceny zostały naruszone przez sąd przy analizie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im taką moc przyznając” (zob. postanowienie SN z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, Lex nr 52753; wyrok SN z dnia 6 lipca 2005 r., III CK 3/05, Lex nr 180925). Ponadto Sąd Najwyższy wielokrotnie w swoim orzecznictwie wskazywał, że „jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona” (Zob. m.in. wyrok SN z 7.10.2005 r., IV CK 122/05, LEX nr 187124).

Należy zatem stwierdzić, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że Sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów.

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości (wadze) poszczególnych dowodów, ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu pierwszej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zarzuty pozwanego w tym kontekście co do zasady nie mają żadnego merytorycznego uzasadnienia, a jedynie charakter polemiki z oceną dokonaną przez Sąd I instancji. Sąd I instancji dokonał bowiem wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie i właściwie go ocenił wydając co do zasady prawidłowe rozstrzygnięcie na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy. Tym samym brak też podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. art. 231 k.p.c.

W istocie apelacja pozwanego opiera się na twierdzeniu, że zaskarżony wyrok jest nieprawidłowy, albowiem Sąd pobieźnie ocenił dowody, w tym zeznania świadków, które potwierdziły istnienie dokumentu, który stanowił, iż umowa pożyczki była fikcyjna i miała jedynie funkcje zabezpieczająca. W ocenie Sądu Apelacyjnego trafnie podkreśla się w odpowiedzi na apelację, że nie ma wątpliwości co do tego, że przedmiotowy dokument, nie został w toku sprawy przedłożony przez pozwanego. Okoliczność jego istnienia została zaprzeczona przez powoda i jego ojca, a w związku z tym, zgodnie z art. 6 k.c. to pozwanego obciążał ciężar dowodu w tym zakresie i takiemu obowiązkowi procesowemu nie sprostał. Sąd I instancji logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego stwierdził m.in., że: „Bez przedłożenia takiego dokumentu w sytuacji głębokiego sporu nie można uznać zeznań wskazanych świadków w tym zakresie za prawdziwe.”

Tak więc w realiach niepodważonych ustaleń stanu faktycznego, Sąd I instancji zastosował właściwe i przepisy prawa materialnego i dokonał ich prawidłowej wykładni, które Sąd Apelacyjny podziela i uznaje za własne.

***Dlatego też Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji na mocy art. 385 k.p.c.***

***O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono jak w pkt 2 sentencji*** według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania określonej w art. 98 § 1 k.p.c., a co do wysokości odnośnie zwrotu kosztów zastępstwa, zgodnie z stawkami określonymi w § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 05.11.2015 r. poz. 1804; zm. Dz.U. z 12.10.2016 r. poz. 1667).

SSA Robert Jurga SSA Jerzy Bess SSA Grzegorza Krężolek